GAZETA KRAKOWSKA

Nro 13.

Z KRAKOWA DNIA 15 LUTEGO 1813 Roku W NIEDZIELĘ

— *Z Krakowa.* —

Na wniesienie JW. Hoszowskiego Marszałka Seymu wyznaczona została z strony Reprezentacyi Narodowey Rzeczypospolitey Krakowskiey, Deputacyia w Osobach JJWW. Reprezentantów Stanisława Ordynata Mieroszewskiego, Assessora Seymowego, oraz Franciszka Piekarskiego i Jakóba Mąkolskiego, w celu złożenia w dniu 12 m. b. iako dniu uroczystym Urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza Austryi, Protektora tuteyszey Rzeczypospolitey, na ręce JW. Kommissarza Pełnomocnego Tegoż Nayiaśnieyszego Protektora, w Imieniu Reprezentacyi Narodowey hołdu wdzięczności i naygłębszego uszanowania, co Deputacyia w dniu przypadłey uroczystości dopełniwszy, o skutku zdała Rapport Ciału Prawodawczemu z oswiadczeniem, iż JW. Kommissarz Pełnomocny Nayiaśnieyszego Cesarza Austryi przyiąwszy życzenia zapewnił doniesienie swemu Monarsze o dowodach przychylności tego kraiu.

Na posiedzeniu Nadzwyczaynego Prawodawczego Seymu w dniu 22 Stycznia r. b. Izba postępuiąc z porządku w *Tytule IX. o Testamentach i Spadkach* 1. Ograniczyła wolność czynienia zapisów w summach kapitalnych na korzyść Duchowieństwa i Instytutów pobożnych. 2. Dała mieysce wydziedziczenia dla przyczyn ważnych, które prawo oznaczy.

Co do pytania, czyli wydziedziczenie dobrą myślą zrobione (*Ex hæredatio bona mente facta*) ma mieysce lub nie? — Po odczytaney Opinii Komitetu prawodawczego, iż nie ma mieysca.

JW. Walenty Litwiński Reprezentant oświadczywszy się przeciw tey opinii wniosł: Gdy Ustawy cywilne ograniczaiąc wolność Rodziców podług własney woli rozrządzenia w testamencie maiątkiem swoim wkładaią na nich konieczny i nieodzowny obowiązek zostawienia dzieciom swoim pewnego udziału z swego maiątku, który się cząstką obowiązkową nazywa, a to zapewne nie z innego powodu, jak, ażeby nieczuli na los swoich dzieci Rodzice, niewyłączyli zupełnie dzieci swoie od udziału maiątku po nich pozostałego, co iednak rzadko się zapewnie zdarzyć może, ponieważ wrodzone uczucia mocniey-

sze są nad wszelkie nakazy; nie mogą więc i nie powinny też ustawy cywilne zabronić Rodzicom odmowienia synowi i córce udziału nawet części obowiązkowey. W tym przypadku, gdy widoczna zachodzi obawa, iż to, co oni zostawią z swego maiątku synowi lub córce, dla nich nie będzie korzyścią, lecz to natychmiast pochłoną ich wierzyciele, którzy częstokroć przez swoie przysługi do marnotrawstwa dzieci i zgryzot Rodzicielskich się znacznie przyczyniali, gdy tymczasem dzieci znowu tychże, a wnuki tamtych w nędzy i niedostatku zostawać muszą. Na tey to zasadzie i z tych to powodów Prawodawstwo Rzymskie i Austryiackie pozwala Rodzicom w tym przypadku chociażby dzieci nic takowego przeciwko Rodzicom nie popełniły, coby ich niegodnemi uczyniło udziału ich maiątku, wydziedziczenia ich dobrą myślą, co prawnicy nazywaią *Exhæredatio bona mente facta.* Trzy iednak istotne warunki tego dobrodzieystwa z prawa: pierwszey izby syn lub córka dobrą myślą wydziedziczeni mieli z siebie dzieci, a wnuki względem czyniących testament Rodziców; drugi, ażeby udowodnione było, iż syn lub córka tak są już za życia Rodziców długami obciążeni, iż część obowiązkowa im przez Rodziców zostawiona stanie się łupem wierzycieli ich, i z tego udziału rodzicielskiego, ani ich dzieci, ani wnuki korzystać nie będą; trzeci, iż Rodzice wydziedziczaiąc dobrą myślą syna lub córkę są koniecznie obowiązanemi część spadku należącą się synowi lub córce zostawić ich potomstwu, a swoim wnukom. — W tem położeniu rzeczy (rzekł) pytam się komuż się przez wydziedziczenie dobrą myślą uczynione dzieie krzywda. Nie może się o to użalać syn lub córka wydziedziczona, ponieważ udział Rodzicielski im odięty, dostaie się ich dzieciom, którem pochłonęłyby ich wierzyciele, a dzieciom ich odiętyby został ostatni fundusz ich wychowania.

Co się tyczy wierzycieli syna, lub córki, ci nie mogą obwiniać Rodziców swego dłużnika o zgwałcenie iakoby ich praw, lub o podstęp, iakoby od Rodziców przeciwko nich uczyniony? ponieważ czyliż oni pożyczaiąc dzieciom, iuż przez to nabywaią prawa do maiątku Rodzicielskiego? Czyliż pytali się Rodziców o zezwolenie i czyli zaszła w tey mierze między niemi, a Rodzicami iaka umowa? Naczymże więc ich prawo, które zgwałconem bydź mienią, zasadzać się może? — Równie także w tym przypadku Rodzice nic nie wiedzący i nie wpływaiący, mogą bydź obwinieni o podstęp? raczey więc należy obwinić o podstęp tych wierzycieli, którzy synowi, lub córce nic na ich własne fundusze, lecz w nadziei spadków Rodzicielskich wypożyczaią. — Zarzuci ktoś daley, iż znaleść się mogą Rodzice maiętni, którzy nie czuli będąc na potrzeby dzieci, odmawiaią im wsparcia takowego, które im do ich przyzwoitego do stanu swego utrzymania iest potrzebne, a przeto dzieci są przymuszeni, iuż w nadziei przyszłego spadku długi zaciągać, maiąż więc ci poczciwi ludzie, którzy ich bezinteressownie może wspierali tracić na tem? Prawda, iż mogą się znaleść tak oboiętni Rodzice, i tak wspaniali wierzyciele, lecz i to przyznać należy, że iak nas uczy doświadczenie, tak nieczułych Rodziców i tak szlachetnie myślących wierzycieli, iest daleko mniey, iak podłych i chciwych Lichwiarzy, których zamiarom i widokom prawa nigdy sprzyiać nie powinny, a iednak roz-

wiązanie niniejszego pytania zawisło od tego, czyli chcemy dogadzać widokom Lichwiarzy lub raczey uczuciom Rodzicielskim, którzy nie mogąc synowi lub córce uczynić udziału swego maiątku, pragnęliby zostawić swoim wnukóm — JW. Makolski Repr. Gm: okręg: Młoszowa, popieraiąc opinią Komitetu prawodawczego wniosł: iż wydziedziczenie dobrą myślą przezwane wyraźnie iest wymyślone dla oszukania wierzycieli, nie ma w prawdzie oyciec wydziedziczaiący syna, nic do czynienia z iego wierzycielami, przecież nie z innego względu, tylko z względu tychże wierzycieli robi wydziedziczenie. Wszystkie niemal prawa z małemi odmianami zgadzaią się na przyczyny wydziedziczenia, które na niemoralności wydziedziczonego zasadzaią się; zaciągnienie zaś długów częstokroć z prawdziwey potrzeby pochodzące pomiędzy takowe przyczyny policzonem bydź nie może, ieżeli syn iest marnotrawcą, wszak oyciec ma prawo żądać, aby był za marnotrawcę uznanym, a tem sposobem zagrodzi lekkomyślnemu zaciąganiu długów, mimo tego oycu pragnącemu, aby dalsze iego potomstwo przez niedobre rządzenie się iego syna, do nędzy prowadzone nie zostało, temu synowi zostawiwszy część obowiązkową, resztę wprost wnukom może naznaczyć; a nakoniec wydziedziczenie dobrą myślą niewłaściwie nazwane przynosi uszczerbek kredytowi publicznemu i do zmowy na uszkodzenie trzeciego może dadź pochóp.

JW: Słotwiński Reprezentant Gminy okręgowey Chrzanów, w przymowieniu się za opiniią Komitetu prawodawczego przedstawił: niezaprzeczoną iest prawdą, że podług zasad ścisłego prawa każdy swym maiątkiem podług swego upodobania dopoki żyie rozrządzać może, że prawo społeczności iest prawu ścisłemu obcem, że oyciec za syna długów zaspakaiać nie iest obowiązanym; lecz z drugiey strony pewną iest rzeczą, że prawo cywilne uznaie potrzebę spadków beztestamentowych, że porządek beztestamentowy iest regułą w społeczności obywatelskiey, że prawa każdego, a zatem i wierzycieli stosownie do tey reguły działaiących zabespieczonemi bydź powinny, wszakże i to nawet jest pewnością, że prawo nie może, a nawet nie zdolne iest wglądać w myśli człowieka, bo ta będąc wewnętrzną, od Sądu zewnętrznego ocenioną bydź nie może; któż byłby w stanie dobrą myśl testatora udowodnić, przypuszczaiąc, iż wydziedziczenie dobrą myślą ma mieysce, zniosłaby się reguła powyżey ustanowiona, iż takowe tylko z przyczyn prawnych i ważnych ma mieysce, bo natenczas aczkolwiek nie prawne wydziedziczenie pod pozorem, że w dobrey myśli nastąpiło usprawiedliwionym bydźby mogło. — Przystąpiono do wotowania sekretnego i 18 głosami przeciwko 15 zamieniła izba w prawo: Wydziedziczenie dobrą myślą zrobione, (*Exhæredatio bona mente facta*) nie ma mieysca. Następnie zamieniła izba w prawo iednomyślnie: Dziedzic obeymuiący spadek z dobrodzieystwem inwentarza, nie może prywatnie bez utraty tegoż dobrodzieystwa, własność rzeczy do do spadku należących, na kogo innego przenosić.

W Tytule X. o wspólności między małżonkami. JW. JX. Jaroński Reprezentant Gminy 7 Miasta Krakowa zabrawszy głos dowodził, iżby wspolność między małżonkami była prawna, przedstawiaiąc, iż w małżeństwo biorą się osoby w celach

wspólnych; a że *res sequuntur jura*; więc cokolwiek w małżeństwie zyskuią, czyli dorobią się, to iest ich wspólną własnością, zwłaszcza, że wspólnemi siłami dzieci edukować i domowe potrzeby opatrywać powinni, żadnych więc umów względem maiątku w małżeństwie wspolnie nabydź się maiącego, lub nabytego czynić nie wolno, boby się ludzie zawieraiący małżeństwo bardziey na maiątki niż na osobiste przymioty oglądali, co się przeciwi celowi małżeństw i dobru społeczności; ale że mogą wspólnie żyiąc stracić co mieli wprzódy, więc wypada, aby i strata była wspólna, a tak przed zawieraniem małżeństwa, robione bydź powinny wprzód Deklaracye maiątku posiadanego przez osoby biorące się. Zdaie się to nawet z samego prawa Natury wypływać, i zabespieczać prawa ludzi, bo biorą się osoba z osobą nie rzeczy z rzeczami, więc rzeczy, czyli maiątek przed małżeństwem posiadane niekoniecznie wchodzić mogą do użytku wspólnego w małżeństwie. Nadto ten maiątek posiadany przed zawarciem małżeństwa może bydź obowiązkową należytością, albo dzieci z pierwszego małżeństwa, albo kogo innego. Przystąpiono do sekretnego wotowania i 28 głosami przeciwko 5. zamieniła izba w prawo: wspolność maiątku pomiędzy małżonkami, nie iest prawna, tylko z umowy wyraźney.

W Tytule XI. o Umowach w ogólności zamieniła izba w prawo iednomyślnie:

1) Nie wszelkie umowy mogą bydź słownie zawierane i w niektórych przypadkach, które prawo oznaczy, powinny bydź spisane.

2) W przypadku niedotrzymania umowy przez iedną stronę, drugiey stronie wolno iest czynić, albo o dopełnienie umowy, albo o iey rozwiązanie.

3) W umowach dwóstronnych, każda strona może żądać rozwiązania umowy dla pokrzywdzenia nad połowę istotnego szacunku rzeczy przedmiotem umowy będącey.

4) Spadek po osobie ieszcze żyiącey nie może bydź komu innemu odstąpiony.

5) Processu wiszącego nie może nabydź Sędzia i Patron.

6) Dla wynalezionych nowych Dokumentów ugoda sądowa rozwiązaną bydź nie może.

W Tytule XII o Darowiznach zamieniła Izba iednomyślnie w prawo:

1.) Na mocy Kontraktu Darowizny między żyiącemi słownie tylko nastąpionego, Obdarowanemu, nie służy prawo Sądownie rzeczy darowaney domagania się.

2.) Przyszły iaki maiątek wcale nie można darować.

3.) Dziedzic maiący prawo do części obowiązkowey, a przez Darowizny w niey pokrzywdzony, może dopełnienia części obowiązkowey żądać, zaczynaiąc od naypóźniey obdarowanego i tak wstecz ku naydawnieyszy w obdarowanym postępuiąc.

4) Wierzyciele dawnieysi nad darowizny maią podobne prawo iak pokrzywdzony w części obowiązkowey Dziedzic, swych wierzytelności poszukiwania od obdarowanych.

5) Darowizna dla rodzącego się poźniey dziecięcia upada, co do części obowiązkowey.

6) Urzędnicy zdrowia i słudzy Religiyni będący przy ostatniey chorobie zmarłego, z którey śmierć nastąpiła nie mogą brać, co iako darowiznę między

żyiącemi, albo z testamentu w czasie tey choroby zrobionego.

7) Takie rozporządzenie maiątkiem dla osób korzystać z niego nie mogących iest nieważne, gdy iest pokryte kontraktem iakiegokolwiek nazwiska, albo innemi podstawionemi osobami, iako to Rodzicami zstępnemi lub małżonkiem.

Co do *pytania*, czyli darowizna dla ciężkiey niewdzięczności obdarowanego może bydź odwołaną. — Po odczytaney opinii Komitetu prawodawczego, iż może bydź odwołaną. — JW. Kryspin Hrabia Zeliński Reprezentant Gminy Okręgowey Liszki oświadczywszy się przeciw opinii Komitetu prawodawczego, w zabranym głosie dowodził, iżby dorowizna nie była odwołalną.

Po czem przystąpiono do wotowania sekretnego, i 29 głosami przeciwko 4 zamieniła Izba w prawo:

Darowizna dla ciężkiey niewdzięczności obdarowanego może bydź odwołaną.

Poczem JW. Marszałek odroczył posiedzenie do dnia 23 Stycznia roku bieżącego.

Leon Chwalibogowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Warszawy d. 7 Lutego.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
CESARZA WSZECH ROSSYY, KROLA POLSKIEGO, &c. &c. &c,
NAMIESTNIK Królewski w Radzie Stanu.

W uzupełnieniu postanowienia naszego dnia 28 Lutego r. z. wydanego przepisuiącego warunki, pod iakiemi dobra Rządowe wydzierżawione bydź maią, na przedstawienie Kommissyi Rządowey przychodów i Skarbu uznaliśmy, potrzebę postanowić co następuie:

Artykuł 1. Woyskowi w czynney służbie zostaiący, Urzędnicy i Officyaliści w służbie administracyyney, skarbowey, sądowey, woyskowey i policyyney będący, oraz obrońcy publiczni i kobiety, do osiągnienia dzierżaw przystępu mieć nie mogą; pod takowe atoli wyłączenie nie podpadaią, Radcy Woiewódzcy, Powiatowi, Handlowi, Municypalni, Sędziowie Pokoiu i Trybunałów Handlowych.

Art: 2. Starozakonni do osiągnienia dzierżaw dóbr zdolnemi nie są.

Art: 3. Wyłączeni są również od dzierżaw dóbr dłużnicy skarbowi, którzy się w należytościach skarbowych nie uiścili, i ci, którzy już trzymaiąc dobra narodowe regularnie rat nie opłacali; ci, co niesłusznie spór o pretensyie wiedli, włościan uciemiężali, nadużyciów i ucisku dopuścili się, tudzież właściciele lub ich dzierżawcy graniczący z dobrami narodowemi przez siebie w dzierżawę żądanemi, tem więcey procese z temi dobrami o granicę wiodący, do układów przypuszczonemi bydź nie mogą.

Art: 4. Gdyby się okazało, iż kto z wyłączonych w artykułach 1 2 i 3 pod pożyczonem imieniem wszedł w dzierżawę dóbr Rządowych, od possessyi tych natychmiast odpadnie; ieżeli zaś iest Urzędnikiem, pociągniętym oprócz tego ztąd zostanie do odpowiedzialności.

Art: 5. Każdy konkurent do dzierżawy obowiązany będzie wykazać; a.) Iż posiada w gotowiźnie lub pewnym maiątku kapitał odpowiadaiący dwuletniey przynaymniey opłacie etatowey z dóbr, których dzierżawy żąda, niemniey że ten fundusz ma w każdym czasie do wolney dyspozycyi i zrealizowania dla zaprowadzenia gospodarstwa. — b.) Iż posiada in na-

tura odpowiadaiący żądaney dzierżawie inwentarz bydlęcy, lub wyrównywaiący temu fondusz na niezwłoczne onegoż zakupienie.

Art: 6. Każdy konkurent do dzierżawy winien nadto udowodnić świadectwami Władz Rządowych mieysce, w którem zamieszkały, to iest, Kommisarza Delegowanego do Obwodu i Kommissyi Woiewodzkiey: — c.) Iż posiada zupełną wiadomość gospodarstwa rolniczego, i że iuż w innych dobrach trudnił się gospodarstwem; ieżeli zatem iest lub był właścicielem dóbr ziemskich, powinien to udowodnić świadectwami władz mieyscowych kraiowych, ieżeli zaś był dzierżawcą dóbr prywatnych, złożyć ma świadectwo swego jurisdatora wykazuiące iak gospodarował, jak się wypłacił, a mianowicie iak się z nim rozstał, lub iak dotąd gospodaruie i wypłaca się, ieżeli possessyia ieszcze nie iest ukończoną. — d.) Iż w czasie gospodarowania z włościanami dobrze się obchodził dążac do polepszenia ich bytu.

Art: 7. Urzędnicy i władze kraiowe odpowiadaią za rzetelność wydawanych przez nich w poprzedniczym artykule wyrażonych świadectw z zastrzeżeniem zwrócenia szkód, iakieby z nierzetelnego tychże wydania dla Skarbu wynikuęły.

Art: 8. Każdy otrzymuiący dzierżawę, obowiązany będzie złożyć kaucyią w gotowiźnie wyrównywaiącą półroczney opłacie dzierżawy etatem oznaczoney przed obięciem dóbr w possessyią; nadto obowiązanym będzie w pierwszych dwóch kwartałach po obięciu dóbr w possessyią zaprowadzić na grunt inwentarz bydlęcy, jaki podług anszlagu utrzymywać się powinien, a to w razie niedopełnienia pod utratą dzierżawy.)

Art: 9. Aby zaś konkurentom, którzy warunki w artykułach wyżey wyrażonych wyszczególnione dopełnić będą w stanie ułatwić otrzymanie dzierżaw, stanowi się: Ze odtąd wydzierżawienie dóbr Rządowych ma się dziać oddzielnie folwarkami, ile to z porządkiem gospodarskim da się pogodzić, w taki sposób aby przy głownem mieyscu jeneralney dzierżawy tylko te folwarki pozostawione były, które do własnego zagospodarowania Naddzierżawcy nieodbicie są potrzebne.

Art: 10. Wykonanie ninieyszego postanowienia polecamy Kommissyi Rządowey Przychodow i Skarbu.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 24 Stycznia 1818 roku.

(podp.) *Zaiączek*
Minister Prezyd. w Kommis. Rząd: Przychód: i Skarbu (podp:) J. *Węgleński.*
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady (podp.) *Kossecki.*

Zgodno z oryginałem
Radca Sekretarz stanu, Jenerał Bryg: (pod.) *Kossecki.*
Za zgodność: Jan Pomian *Kruszyński.*
Sek. Jen. Kom. Rząd. Pr. i Skarbu

CZŁOWIEK SPOKOYNY
z nieznaiomym na Górze S. Bronisławy.

Homo sum humani nil a me alienum puto
Terrentius.

Dalszy ciąg powieści.

To prawda, Jukundzie, przekonałeś mnie, i odtąd ani o wielkości, ludzkiey, ani o mądrości, ani o stałości nie mogącey bydź rozerwaney, a zatem ani o wierności z niey wynikaiącey, ani o ludziach, ani o sobie samem tak źle, ani tak dobrze, trzymać nie będę iak dotąd trzymałem; lecz iakiż sposób powiedz mi kiedy, ani w rozumie, ani w naturze ludzkiey, ani w prawach naymędrszych dawnych i teraź-

nieyszych, nie można wynaleść środków do pochamowania burzliwych Passyy Człowieka?—Otoż tu dopiero (odpowiedział) widziemy przyczynę dla czego prawa ludzkie i ich ustanowiciele szukali pomocy z Religii, szukali Boga, ażeby gdzie same nie mogły wraz z Prawodawcami zasiągnąć i ocalić słabe i dążące zawsze do zniszczenia i niestałości iestestwo Człowieka on ich wzmacniał. To prawda oczywista rzekłem. Ale teraz cóż mi powiesz Jukundzie o nadużyciach Religii i duchownych? iakimże sposobem przed niemi lud ocalić i to naydawnieysze prawo *Salus Populi* dla niego utwierdzić? — Nadużycia rzekł w starożytności pochodziły z niedoskonałości Religii, którą duch Rządu zastępował, bo ta była tylko instrumentem iego, do działania; pochodziły z iey zabobonów lub z niedoskonałości w nauce Mistrzow, którzy iey mieć sami nie mogli, albowiem wszystkie iakie bydź mogły Religiie na świecie: u Egipcyan, Greków, Rzymian wystawiały Bogów podobnych ludziom w namiętnościach, z których ledwie niekażda namiętność dobra i zła miały swoich Bożków; oprocz Poetów i Malarzy nic dziwnego, że rodzay ludzki niemógł ani do takich Bogów się przywiązać, ani ich szanować, chyba z potrzeby lub z boiaźni; drwiono i z Bożków i z Kapłanów, którzy im służyli, tak iak teraz drwionoby z takich Prawodawców i Rządu któryby chciał takich Mistrzów i Kapłanów zwrocić; bano się ludzi, którzy taką wyznawali, uciekano się do Wierzbiarstwa, do Gwiazd, zgoła, że cała Mithologiia zbliżała się tylko do Religii, ale w niey nie było moralności: żadna uczciwa kobieta z śmiertelnych niechciałaby bydź umieszczoną na Dworze Jowisza, ani żaden uczciwy Człowiek niechciałby bydź przy tym Maiestacie takim Ministrem iakim był Merkury, a cóż dopiero duszę swoię widzieć umieszczoną w kocie, w psie, albo w wnętrznościach bydląt szukać swego przeznaczenia, lub się przemieniać w drzewo, bydź świnxem, wołem lub osłem. Wszakże przecie, Jukundzie, miała naydawnieysza Starożytność Magów Mędrców, czyli Filozofów, Delfów, którzy byli wolni od tych zabobonów pospolitego gminu. Byli prawda, i to co mogło bydź naylepszego po między Rządzącemi Taiemnicami, bo Ci mieli pewne zasady moralności, ale tylko dla siebie samych, dla takich mocnych duchów iakiemi oni byli, była to nieiako Sekta posiadaiąca sztukę panowania nad umysłami i same naywyższe urzędy; do poięcia ich nauki potrzeba było bydź od nich samych uczonym i biegłym w polityce, handlu, a nadewszystko w ścisłym zachowaniu sekretu ich obrządków, zgoła była to nauka dogodną dla pewney wybraney klassy ludzi uczonych i handluiących, użyteczną iakiemi byli Fenicianie, którzy całego Swiata handel w swym ręku mieli, tak iak go dziś maią Anglicy, potrzebowali tylko pewnych znaków do porozumienia się w braterskiey miłości, ale tylko pomiędzy sobą w dopomaganiu sobie nawzaiem, tak dalece, że świat cały i wszystkie morza i ludy niebyli dla nich obcemi, ale oni byli obcemi dla dobra ludów w ogólności; ludy patrzały na nich iak na Arystokratów Religiynych, którzy mu zyski zabierali, a iałmużny rozdawać lubili.

Z wruszeniem i niecierpliwością zdięty, a ieszcze więcey chęcią oświecenia się rzekłem, iakaż więc podług Ciebie, czcigodny Jukundzie, Religiia mogłaby i pra-

wa wzmocnić, Człowieka w passyiach uśmierzyć, a razem prawdziwego Boga, własności cechuiące tę Istotę dać poznać. Jedna tylko iest i sama na ziemi. Jakaż powiedz czy panuiąca, czy niepanuiąca. Ona niechce panować, ale służyć ludziom do ich szczęścia. Więc iakaż, iest. Oto ta (rzekł z westchnieniem cudownym,) któtey Bóg stał się Człowiekiem, który, rodzay ludzki, iego Zbawienie *Salus Populi*, prawo to tak dawne iak on, bez żadney różnicy stanów, nad wszystko umiłował, który wszystko dla niego poświęcił, który głupim i złym wybacza, nieprzyiacioł kochać każe, nieszczęściami i obelgami gardzić, sieroty i ubogich wspierać, który wszystko widzi, słyszy, przenika i iest wszędzie, zgoła iakiego nam Pismo S. i Ewangieliia nierównie doskonalszy Obraz niżeli ia go mogę wyrazić, maluie. (*) — Na te słowa, które z uniesieniem i radością słuchałem, umilkłem i po nieiakim czasie rzekłem, Szanowny Jukundzie, pogodziłeś mnie ze mną samem i z ludźmi i z Bogiem; nie iestem więcey Mizantropem, nigdy nie będę inney nad tę Religiią przenosił. To, dziękuy Ewangielii, ale nie mnie, bo ia Ci nic nowego niepowiedziałem. Nie iestem Filozofem wieku.

Poważne, a razem i słodyczy pełne rozumowanie tego Człowieka tak mnie miłością ku niemu zaięło, że wierzyć zacząłem co mi mówili prości ludzie, że ten Człowiek posiada mądrość nadzwyczayną; każdy wyraz iego mowy, do którey łączy szczęśliwy i prosty sposób tłomaczenia się, przekonywaiące myśli, postać szlachetną, niedały mi powątpiewać, że w tym Pielgrzymie zamieszkała iakaś podobna mowie dusza, postępki i serce tchnące miłością bliźnich. Dzwonienie w Kaplicy na południe przerwało nam rozmowę, a mnie przypomniało, że tu dłużey na tey Górze bawię niżelim sobie ułożył, żegnaiąc go z pokorą Ewangeliczną czułem się i lepszym i oświeceńszym, niżelim tu przyszedł, pomimo, żem żadnego z Doktorów Kościoła, ani Pisma S. nieczytał, zdawało mi się, żem to wszystko co mi Jukundus dał poznać, iuż wiedział, miłość własna szeptała mi do ucha, że ia to samo mógłbym lepiey od niego powiedzieć, tak to my mężczyzni osobliwie, co się to mamy za uczonych, tak iesteśmy zazdrośni iedni drugim rozumu, iak kobiety zazdroszczą sobie piękności. Wszelako odsunąwszy miłość własną na stronę, chcąc w wielu rzecach bydź oswieconym wrociłem się ieszcze do Starca i prosiłem, aby mi pozwolił siebie odwiedzać i był łaskaw u mnie bydź nawzaiem. Całem sercem odpowiedział prosząc mnie o moie nazwisko i mieysce mego mieszkania, którcmu dobywszy z pugilaresu dałem. Człowiek Spokoyny, na Floryiańskiey ulicy, tu w Krakowie, W Pan nim iesteś? Tak iest. — Co za przyiemne dla mnie spodkanie, schronienie moie na tey Górze będzie milsze przy tak dobrey znaiomości, gdyż właśnie mam dwa listy z Rekomendacyią do WPana od prawdziwych Jego czcicielow i przyiacioł, ktorych odległość i czas niezmieniły, ale tych listow tu właśnie niemam. A gdzie są. Oddałem ie razem z moiemi wexlami i papierami iednemu tu w Mieście Bankierowi Szteinkieler, gdzie złożyłem cały móy fundusz składaiący się z kilku tysięcy Dukatów, ktory na tym Okręcie politycznym od zguby mi pozostał. Więc ia ztamtąd te listy mam odebrać. Może ich WPan w domu za powrotem u siebie zastaniesz. Cóż, Jukundzie, będziesz robił ze swoim Kapitalikiem? Sądzę żeś WPan Mizantropem bydź przestał, niezechcesz mi odmówić swoiey pomocy przez miłość bliźniego w umieszczeniu tego kapitaliku na hipotece pewney, gdyż ia tu na tey piękney Górze nie tylko z imienia, ale i z mieysca w tym Domku na tym Wielkim Swiecie, gdzie tyle małych Swiatów w oczach moich gdy spoirze w Niebo, we dnie i w nocy, w około te otacza ziemię, czekać będę wieczności...

A.

(*) *Exemplum dedi vobis, quemadmodum ego feci ita & vos facietis.*
J. C. Evangieli.

DODATEK
DO N^ro 13.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15. LUTEGO 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

— Z *Krakowa* —

Dnia 9 Lutego r. b. Towarzystwo Przyiacioł muzyki dało wielką Akademiią muzyczną na korzyść ubogich, z amatorów i artystow narodowych złożoną. Jmieniem Towarzystwa Dobroczynności każdemu wszczegolności oswiadczaiąc podziękowanie i W. Knotzowi za pozwolenie bezpłatne Sali, niemniey Szanowny Publiczności, ktora licznym Zgromadzeniem uświetnić raczyła Zabawę przyiemną, i celowi z szlachetnych pobudek ludzkości poświęconą.

Mieroszewski, Prezy.

Z *Paryża d.* 27 *Stycznia*

Xże Wellington iest tu w tych dniach z Londynu oczekiwany; przybyło iuż tu 6 iego adjutantow.

Proiekt do ustawy względem wolności druku, ktory z niewielkiemi odmianami przez izbę Deputowanych był przyięty, został przez izbę Parow odrzucony. Spory względem proiektu zaciągu do woyska trwaią ieszcze w izbie Deputowanych.

Sąd policyi poprawczey skazał d. 24 b. m. P. Scheffera, iako cudzoziemca i autora buntowniczego i potwarczego pisma " O stanie wolności we Francyi „ na 3 miesięczne więzienie, zapłacenie 200 fr. złożenie 1000 fr. porękomii, i zostawanie przez rok pod dozorem policyi, i oraz dzieło iego zabrac rozkazał. Drukarza tego pisma Gille od kary uwolnił. Policyia tuteysza śledzi autora z Nru pisma pod tytułem: *le Furet*, ktore czyni mocne zarzuty rozmaitym urzędnikom stanu. P. Robert mienią bydź iego autorem.

Z Madrytu nadeszła tu wiadomość, że czterech miesięczna córka Królewska, Infantka Maryia Ludwika Jzabela, umarła d. 9 b. m. i w gróbie Królewskim pochowana została.

Z *Londynu d.* 27 *Stycznia.*

Dziś o godzinie w pół do 3ciey z południa, tego roczne posiedzenia parlamentu zostały przez kommissyią w imieniu Xcia Rejenta następuiącą mową otworzone, którą Lord Kanclerz przeczytał:

Lordowie i Członki niższey izby!

Od J. Królewicowskiey Mci Xcia Rejenta odebraliśmy rozkaz donieść wam, iż

stan choroby J. K. Mci z naywiększym Jego żalem, bynaymniey się nie odmienił Xże Rejent przekonany iest, iż dzielić z nim będziecie smutek, którem przez zawczesną śmierć nayukochańszey córki, iedynego swoiego dziecięcia, Xiężny Karoliny, dotkniętym został. Zgadzaiąc się z wolą Opatrzności, oycowskie serce Xcia Rejenta znalazło cokolwiek ulgi w serdecznych zapewnieniach wszystkich klass poddanych J. K. Mci dzielenią z nim żalu, po tak zawczesnym zgonie. Pomimo tak wielkiego zmartwienia nie spuścił J. Królewiczowska Mość z oczu następności, iakie to smutne zdarzenie na interess i przyszłe widoki Królestwa mięć musi. — Mamy rozkaz oznaymieć wam, iż Xże Rejent odbiera ciągle od zagranicznych Mocarstw naymocnieysze zapewnienia o przyiacielskiey przychylności do tego kraiu i chęci utrzymania powszechney spokoyności. — J. Królewicwska Mość z naywięcszem u kontentowaniem zapewnić was może, iż wzaufaniu swoim, które zawsze miał o pewnych wielkich źrodłach narodowey pomyślności, bynaymniey zawiedzionym nie został. Ulepszenie, które w roku przeszłym w każdey odnodze naszego przemysłu nastąpiło, i teraźnieyszy stan publicznego naszego kredytu, służą za dowod, iż przykrości, które ten kray ponosił, pochodziły iedynie z przemiiaiących przyczyn. Tak ważna odmiana musiała koniecznie odiąć źle myślącym główny sposób, którego używali, dla wzniecenia ducha nieukontentowania, a który nieszczęściem dał powod do rokoszu i zdrady. J. Krolewiczowska Mość spodziewa się z pewnością, iż stan pokoiu i spokoyności, który w tym kraiu przywrócony został, przez ciągłą baczność urzędników, rzetelność i dobrą chęć narodu, przeciw wszelkim zamachom burzycieli utrzymany zostanie. (Dalszy ciąg mowy zawiera: że niższey izbie podany zostanie stan skarbu, który się ciągle ulepsza; że Xża Rejent zawarł umowy z Hiszpanią i Portugaliią, względem zniesienią handlu niewolnikami, z których pierwsza będzie teraz parlamentowi udzielona, a druga, skoro iey zatwierdzenia nastąpią; że Xże Rejent poleca parlamentowi obmyślenie mieysc na służbę Bożą w miarę powiększaiącey się w kraiu ludności.)

Deputacyia niższey izby maiąc na czele mowcę swoiego, po wysłuchaniu powyższey mowy, powróciła do swey izby, w którey nowe członki wykonały przysięgę. — Lord Althorpe po zagaieniu posiedzenia zapytał się, czyli Ministrowie obstawać będą przy dalszem zawieszeniu prawa *Habeas Corpus*, gdyż podałby iutro względem tego wniosek, i otrzymał od Lorda Castlereagh zapewnienie, iż w krótce wniesie do izby o uchylenie tego zawieszenia.

Poseł Francuzki Margr. Osmond, poiechał na wezwanie Xcia Rejenta do Brighton z żoną swoią, gdzie dni kilka zabawi. — D. 24 odbyła się z Brighton gabinetowa rada, na którey znaydowali się Królewicz Xże Klarencyi i Xże Wellington.

P. Jotiffe powrócił niedawno z Jerozolimy, i przywiozł z sobą pismo, które na wyieździe od Gwardyiana Grobu S. odebrał, a w którem opisane są prześladowania i cierpienia, na które tamteyszy Chrześciański Kośoioł iest wystawiony.

W Otaheite ustało bałwochwalstwo. Król Pomary oddał Missyonarzom wszystkie bałwochwalcze obrazy, aby ie spa-

Stosownie do zawartych umów z Hiszpaniią i Portugaliią, zapłaci Angliia Hiszpanii za zniesienie handlu niewolnikami 400,000 f. szt: a 300,000 f. szt: za wynagrodzenie szkód z tego powodu.

Z Bruxelli d. 29 Stycznia.

Od niejakiego czasu, wyraża iedna z tuteyszych gazet, pomnażaią się w Belgii bezimienne pisma i paszkwile iak szarańca, która niegdyś zniszczyła Egipt.

Towarzystwo Królewskie rolnicze w Gandawie przyięło za honorowych członków Xiążęta Maxymiliiana Neuwiedzkiego i Sasko-Weimarskiego; ostatni znayduie się w naszey służbie iako jenerał i bawi teraz w Gandawie.

Z Alexandryi d. 2 Stycznia.

Egipt iest teraz zapełniony cudzoziemcami z wszystkich kraiów, a mianowicie officerami Francuzkiemi, ktorych Basza zaraz w służbę przyymuie. Basza ten ma naymniey 80,000 wybornego żołnierza, nie licząc przywiązanych do niego Arabów i gwardyi iego z Albanczyków złożoney, ktora do 25,000 ludzi wynosi i bardzo do niego iest przywiązana. Liczna artyleryia cwiczy się codziennie na sposób Francuski i okazuie pod kierunkiem officerow Francuzkich wiele zręczności. Basza uważa się z tego względu za niepodległego i na dowod tego każe pod swoim imieniem bić monetę. Nadaremnie W. Sułtan starał się dotąd odwieść go od tey samowładności; on zawsze uspokoia go wielkiemi podarunkami. Basza ten iest bardzo przedsiębiorący, i jiak mowią, pochlebia mu bardzo kiedy go drugim Bonapartem nazywaią. W wyższym i niższym Egipcie zakłada w dogodnych mieyscach Europeyskie rękodzielnie; z Francyi Włoch i Szwaycaryi sprowadza wszelkiego rodzaiu rzemieślnikow. Ma także mieć zamysł wysłania znaczney liczby kraiowey młodzieży do Francyi, pod pozorem wychowania się na sposób Francuzki, w istocie zaś dla oswoienia się z Francuzkiemi rękodziełami, aby za powrotem do oyczyzny mogli bydź zręcznemi fabrykantami. Kupił on w Kalkucie od Anglikow 2 fregaty, dla zasłonienia handlu, ktory z Egiptu przez czerwone morze do Jndyi prowadzi; na tenże cel kazał w ciaśnienie Babelmandel stawiać dwa woienne okręty, a w Alexandryi fregatę na 40 dział. W nayhandlownieyszych miastach Europy i Ameryki pozakładał kommissyiny handel. Sam na siebie prowadzi cały handel Egipski, i dla większego zysku ocenił nisko kraiowe płody i przymusił właścicielow pod wielkiemi karami, że iemu tylko po oznaczoney cenie ie sprzedawać mogą, ktore on potem dziesięć razy drożey kupcom odprzedaie. Tym sposobem kosztem swoich poddanych zbiera ogromne skarby, z ktoremi oprocz tego bardzo surowo się obchodzi; ci zaś nienawidzą go, ale nie śmią przeciw niemu powstać.

DONIESIENIE TEATRALNE.

W przyszłą Sobotę to iest: dnia 21 Lutego r. b. na Benefis Leona Podgrabińskiego, dane będzie Nowe Historyczne Narodowe Dramma w 5 Aktach przez W. K. Maieranowskiego oryginalnie wierszem napisane pod tytułem: Jan Sobieski Król Polski.

DONIESIENIA.

Odczytawszy w Gazecie Warszawskiey pod Nr. 10 w dodatku r. b. umieszczone ogłoszenie przez P. Menzla, rodem z Królewstwa Pruskiego, dawniey w Sulisławicach pod Kaliszem, a teraz Ekonoma Folwarku, Mozgawa wielka, do Dóbr Majoratu Hra-

biow Wielopolskich Margrabiów Myszkowskich należącego, w obwodzie Miechowskim, Powiecie Szkalbmierskim nad rzeką Nidą leżącego, podane, prowentów Margrabskich Pani dożywotnia ma sobie za obowiązek Szanownych Współobywateli Królewstwa Polskiego i Rzeczypospolitey Krakowskiey zawiadomic, że 1) Pomieniony Pan Menzel pominąwszy obowiązek kontraktem zastrzeżony półrocznego wypowiedzenia, niedopełniwszy dotąd obowiązków na się obopólną umowę przyiętych względem systematycznego zagospodarowania Folwarku Mozgawa wielka od roku iednego i czterech miesięcy oddanego, przez swe wyż wzmiankowane ogłoszenie w nowe obowiązki, gdzie indziey wchodzić chce; że 2) rozpoczętey przez się wielkiey tey gorzelni, wyciągnowszy na wydatki kilka tysięcy czerwonych złotych, dotąd nieukończył, a tem samem przez to ieszcze ilość i iakość wódki z korca ziarna stosownie do umowy przez trzy próby pod swą ścisłą odpowiedzialnością uskutecznić się powinne, nieudowodnił; pisemne bowiem w tem ogłoszeniu wyrażenia się: iakoby kiedy wypalić się mogącego ziarna ilości i iakości korcy, oszczędzenia drew, dzielności wodnego młyna razem szrotować zboża i ziemniaki, wodę pompowac i przez machinę sieczkę rżnąć mogącego, a dotąd nieistnieiącego, dopoty zaistotne i prawdziwe uważanemi bydź nie mogą, póki o tych szczegółowych, a umowionych skutkach naocznym potróynym doświadczeniem nieprzekona; że 3) przez dodany, w tem ogłoszeniu warunek, aby od samego Pana nie zaś od Pełnomocników i zarządzców zależał, iedyną i tą doświadczoną iego intencyią iest użyskania nieograniczonego zaufania i mocy podług swey woli wydatków robienia, czego iemu iako niedoświadczonemu okolic i stosunków gospodarsko-rolniczych w Królewstwie Polskim nieznaiącemu, wydatków nieoszczędzaiącemu żadnym sposobem na tysiączne iego żądanie powierzyć nie można było, zwłaszcza, że sam P. Menzel w tem swem ogłoszeniu wyraźnie dowodzi swą interessowność i nierzetelność; bo będąc ze skarbu Margrabskiego dobrze żywionym, nadzwyczaynie płaconym, a do tego maiąc sobie procenta od powiększonych prowentów i inne liczne zyski zapewnione, tak kosztownie rozpoczętey gorzelni nieukończył, a w Brześciu u W. Tarczewskiego dla szczupłego pobocznego swego zysku, iuż ukończywszy około udoskonalenia tey cudzey gorzelni więcey, aniżeli około ukończenia swego obowiązkowego dzieła zakrząta się. Przeto Pani dożywotnia prowentów Margrabskich ma honor szanownych Współ-obywateli uprzedzić, aby z pomienionym Ekonomem póty w żadne nowe umowy niewchodzili, póki z zadosyć uczynienia pokwitowanym i w potrzebne w tey mierze zaświadczenia opatrzonym nie będzie; oraz zapewnić, iż iak tylko ów Ekonom swe dzieło tu ukończy, zaraz natychmiast o skutkach korzyści lub straty z tego, przez Gazety Warszawskie i Krakowskie wiernie donieść, i P. Menzla od Kontraktu uwolnić nieomieszka.

Wieś Kaweczyn, w obwodzie Stopnickim w Gruntach Rędzinnych z lasem Dębowym, Grabowym i Olszowym w Paszach i Łąkach, mila od Nowego Miasta Korczyna, od spławney rzeki Wisły pół mili, iest do sprzedania; życzący sobie kupić, raczy się udaé do teyże wsi.

Seminaryum Dyecezalne Krakowskie na Stradomiu, uwiadomia wszystkich Kupców i Rzemieślników i iakiemikolwiek effektami handluiących, lub też z iakiego bądź źrodła pretensye maiących; aby się zgłosili, naydaley do dnia 22. bieżącego miesiąca i Roku; inaczey pretensye Ich przyięte nie będą. Dnia 8. Lutego 1818. roku.

X. G. Bieńkowski Rektór Seminarii.

Chustka Dyftykowa w paski żołte i karmazynowe z szlakiem małym, zgineła w dniu 9. Lutego r. b. w sali P. Knotza lub na wschodach idąc na drugie piętro. — Ktoby znalazł niech ią odda do P. Knotza, a odbierze od niego nadgrody czer. zł. 3.